



Sygn. akt II CSK 664/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)
SSN Monika Koba (sprawozdawca)
SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa K. U.
przeciwko Biuru "A." Spółce Akcyjnej z siedzibą w M.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

I uchyla zaskarżony wyrok w części pozbawiającej wykonalności nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Ł. w dniu 20 kwietnia 2005 r, sygn. akt II Nc (...), któremu Sąd ten postanowieniem z dnia 15 września 2014 r, sygn. akt II Co (...) nadał klauzulę wykonalności na rzecz Biura "A." Spółki Akcyjnej w M. w zakresie dotyczącym dłużnika Z. U. (punkt I) i w tej części postępowanie w sprawie umarza,

II oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,

III zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo K. U. skierowane przeciwko Biuru „A.” Spółce Akcyjnej w M. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 kwietnia 2005 r, sygn. akt II Nc (...).

Ustalił, że nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Ł. w dniu 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt II Nc (...), orzeczono, że Z. U. i K. U. powinni zapłacić solidarnie na rzecz P. Leasing spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „P. Leasing”) kwotę 130.201,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2004 r. oraz kwotę 5.602,52 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W dniu 13 czerwca 2005 r. powódka złożyła w Sądzie Okręgowym w Ł. do sprawy II Nc (...) pismo, w którym oświadczyła, że nie poręczała weksla wystawionego w dniu 14 sierpnia 2000 r. przez Z. U. Następnie złożyła zarzuty od nakazu zapłaty podnosząc, że nie składała podpisu na wekslu będącym podstawą jego wydania. Zarzuty zostały jednak odrzucone z uwagi na ich nieopłacenie i nakaz zapłaty uprawomocnił się.

Postanowieniem z dnia 15 września 2014 r. wydanym w sprawie II Co (...) Sąd Okręgowy nadał tytułowi egzekucyjnemu w postaci prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 20 kwietnia 2005 r. klauzulę wykonalności na rzecz pozwanej, na którą przeszło uprawnienie dotychczasowego wierzyciela. Postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie II Co (...) wydał pozwanej kolejny tytuł wykonawczy w celu wszczęcia egzekucji z majątku dłużników. Na podstawie wyżej wymienionych tytułów wykonawczych komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w M. w dniu 19 czerwca 2015 r. wszczął przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne.

W dniu 27 czerwca 2014 r. powódka złożyła zawiadomienie o podrobieniu jej podpisu na dokumentach związanych z umową leasingową zawartą przez jej byłego męża Z.U. W postępowaniu przygotowawczym powołano biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, z którego opinii wynika, że podpisy K.U. zarówno na wekslu in blanco, jak i na deklaracji wekslowej z dnia 14 sierpnia 2000 r. zostały podrobione. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 30 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie I Ds. (...) śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ okoliczność, która została podniesiona na jego uzasadnienie, tj. fakt podrobienia podpisu powódki jako poręczycielki na wekslu będącym podstawą wydania tytułu egzekucyjnego, nie mieści się w katalogu zdarzeń, które mogą uzasadniać powództwo przeciwegzekucyjne. Stwierdził, że w szczególności nie jest to zdarzenie, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem zaistniało jeszcze przed powstaniem tytułu egzekucyjnego. Nie ma przy tym znaczenia, że formalne potwierdzenie tego zdarzenia nastąpiło później, tzn. w toku postępowania przygotowawczego, skoro o fakcie sfałszowania podpisu powódka wiedziała już w dacie doręczenia jej nakazu zapłaty i okoliczność tę podniosła w zarzutach od nakazu zapłaty. Wskazał, że bezskuteczność podjętej wówczas obrony, spowodowana niedochowaniem wymogów formalnych, nie może prowadzić do ponownej weryfikacji prawomocnego nakazu zapłaty.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...), orzekając na skutek apelacji powódki, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Ł. w dniu 20 kwietnia 2005 r. w sprawie sygn. akt II Nc (...), któremu Sąd ten postanowieniem z dnia 15 września 2014 r. nadał klauzulę wykonalności na rzecz pozwanej, na którą przeszło uprawnienie dotychczasowego wierzyciela P. Leasing.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jego oceny o braku podstaw do pozbawienia zaskarżonego tytułu wykonawczego wykonalności.

Po pierwsze, za uzasadnione uznał zarzuty apelacji dotyczące nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia. Zaznaczył, że powódka nie korzystając z pomocy prawnej samodzielnie sformułowała pozew, wskazując w nim między innymi „Ja myślałam, że sprawa przedawniła się”. Przyjął, że tego rodzaju stwierdzenie wyrażone wprawdzie w sposób lakoniczny i niewprawny, należy traktować jako zarzut przedawnienia wierzytelności po powstaniu tytułu egzekucyjnego, który zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może stanowić podstawę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Zarzut ten uznał za uzasadniony w części dotyczącej zasądzonych nakazem zapłaty odsetek należnych za okres do dnia 24 lipca 2011 r. Miał na względzie, że termin przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu wynosi dziesięć lat, a w odniesieniu do świadczeń okresowych należnych w przyszłości - trzy lata (art. 125 § 1 k.c.). Skoro nakaz zapłaty został wydany 20 kwietnia 2005 r., a przerywający bieg terminu przedawnienia wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wskutek przejścia uprawnień (art. 788 § 1 k.p.c.) został złożony 24 lipca 2014 r., to nie upłynął dziesięcioletni termin przedawnienia należności głównej. Uległy natomiast przedawnieniu zasądzone nakazem zapłaty odsetki należne za okres do dnia 24 lipca 2011 r. (trzy lata przed złożeniem przez pozwaną wniosku o nadanie klauzuli wykonalności).

Po drugie, podzielił stanowisko powódki, że pozwana prowadząc egzekucję w oparciu o zwalczany tytuł wykonawczy nadużywa prawa podmiotowego. Wskazał, że uwzględnienie powództwa opozycyjnego na podstawie art. 5 k.c. jest możliwe w wyjątkowych wypadkach, gdyby po powstaniu tytułu wykonawczego lub po zamknięciu rozprawy w sprawie, w której został wydany, nastąpiło wyjątkowe zdarzenie, które sprawiałoby, że wykonanie takiego orzeczenia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sytuacja taka w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniała w rozpoznawanym przypadku.

Przemawia za tym ograniczona kognicja sądu w postępowaniu nakazowym, sprowadzająca się do sprawdzenia poprawności wypełnienia weksla, bez przeprowadzenia rozprawy i bez udziału stron. Nakaz podlega niezwłocznemu wykonaniu, a możliwość jego kwestionowania, w stosunku do uprawnień

przysługujących stronie w postępowaniu zwykłym jest ograniczona. Dodatkowo strona wnosząca zarzuty jest zobligowana do uiszczenia opłaty od zarzutów w wysokości $\frac{3}{4}$ opłaty stosunkowej obliczonej od wartości przedmiotu sporu. W analizowanym przypadku nieusunięcie przez powódkę braków fiskalnych zarzutów spowodowało ich odrzucenie, co pozbawiło Sąd możliwości zbadania zarzutu sfalszowania jej podpisów na wekslu i deklaracji wekslowej, będących podstawą wydania nakazu zapłaty. Powódka nie uiściła natomiast opłaty od zarzutów, bo nie posiadała na to środków, co potwierdziło postanowienie Sądu zwalniające K. U. od kosztów sądowych w całości. Nie mogło to jednak spowodować skutecznego wniesienia zarzutów, powódka działając bez pomocy prawnej, wniosek o zwolnienie od kosztów złożyła bowiem po upływie terminu na uiszczenie opłaty od zarzutów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdy na rygorizm postępowania nakazowego nałożyć ustaloną w postępowaniu przygotowawczym okoliczność, że podpisy powódki zarówno na wekslu in blanco jak i deklaracji wekslowej zostały podrobione, należy dojść do wniosku, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności, a pozostawienie w obrocie tytułu wykonawczego, którego dotyczy pozew, kłóci się z podstawowymi zasadami państwa prawa. Wskazał Sąd, że dochodzone pierwotnie przeciwko powódce roszczenie o zapłatę w postępowaniu nakazowym opierało się na wekslu, który nie został opatrzony podpisem powódki. Nie doszło zatem nigdy do poręczenia wekslowego i zobowiązanie powódki nigdy nie powstało. Prowadzenie egzekucji w oparciu o nakaz zapłaty wydany na podstawie dokumentu uzyskanego w drodze przestępstwa kłóci się z podstawowymi zasadami porządku prawnego i stoi w jawnej sprzeczności również z zasadami współżycia społecznego.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożyła pozwana zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uwzględnienie roszczenia powódki na podstawie art. 5 k.c., w sytuacji niespełnienia przesłanek z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w oparciu o podniesiony przez nią zarzut nadużycia prawa podmiotowego, podczas gdy z istoty art. 5 k.c. wynika, że przepis ten nie może

stanowić samodzielnej podstawy powództwa, co oznacza, że nie można oprzeć żądania, w konsekwencji rozstrzygnięcia, wyłącznie na jego podstawie, art. 840 § 1 pkt 2 w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu przez sąd drugiej instancji, że na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. możliwe jest pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego nakazu zapłaty w oparciu o zdarzenie powstałe przed jego wydaniem (zamknięciem rozprawy), podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że przepis ten dotyczyć może wyłącznie zdarzeń powstałych po wydaniu tytułu wykonawczego, albowiem objęcie rozpoznaniem zdarzeń istniejących przed powstaniem tytułu wykonawczego korzystającego z powagi rzeczy osądzonej prowadziłoby do naruszenia powagi rzeczy osądzonej takiego orzeczenia, w konsekwencji zakwestionowania prawomocnego orzeczenia w oparciu o środek prawny - powództwo opozycyjne - którego funkcja nie polega na wzruszeniu prawomocnych orzeczeń, oraz art. 117 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wyrażenie przypuszczenia w postaci zdania „ja myślałam, że sprawa przedawniła się” jest oświadczeniem woli powódki zawierającym zarzut przedawnienia, podczas gdy z treści pozwu nie wynika, aby powódka miała świadomość służącego jej prawa podmiotowego w postaci zarzutu przedawnienia oraz aby z prawa tego świadomie skorzystała, a także art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie przez sąd drugiej instancji ponad żądanie pozwu i pozbawienie wykonalności nakazu zapłaty w całości, tj. również w stosunku do Z. U., podczas gdy żądanie powódki, zgodnie z treścią wniesionego pozwu, obejmowało pozbawienie wykonalności nakazu zapłaty tylko w stosunku do niej, a jednocześnie pomiędzy powódką a Z. U. nie istnieje stosunek prawny takiego rodzaju, że uwzględnienie powództwa wniesionego przez powódkę mogłoby wywołać skutek również w stosunku do Z. U.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim kwestionowała pozbawienie przez Sąd Apelacyjny tytułu wykonawczego

wykonalności w stosunku do dłużnika Z. U.. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani orzekać ponad żądanie. A *fortiori* z art. 321 § 1 k.p.c. wyprowadzić można także zakaz orzekania przez sąd o czymś bez żądania (*ne precedat iudex ex officio*).

Z pozwu wynikało, że powódka domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego z uwagi na sfałszowanie weksla i deklaracji wekslowej będących podstawą wydania nakazu i wszczęcie egzekucji po wielu latach od uzyskania tytułu egzekucyjnego. Powódka w żądaniu pozwu nie wskazała wprawdzie wprost, jakiego zakresu obowiązku określonego w tytule wykonawczym dotyczy jej żądanie, jednak w treści uzasadnienia pozwu powołała się na okoliczności, które mogły uzasadniać pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności tylko względem niej. Granice przedmiotu sporu - i orzekania - są wyznaczone żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie. Na treść pozwu składa się nie tylko dokładnie określone żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Z podstawy faktycznej żądania nie wynikało, by powódka domagała się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w stosunku do swojego byłego męża Z. U. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny pozbawiając tytuł wykonawczy wykonalności w całości, a zatem również w tej części, w której dotyczył Z. U., naruszył art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. orzekając ponad żądanie powódki w stosunku do podmiotu nie biorącego udziału w postępowaniu, którego nie dotyczyła podstawa faktyczna żądania.

Między powódką a wskazanym w tytule współdłużnikiem solidarnym, będącym w prawomocnie zakończonym procesie współuczestnikiem materialnym nie istnieje również stosunek prawny tego rodzaju, że uwzględnienie powództwa w stosunku do powódki mogłoby odnieść skutek w stosunku do Z. U. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1982 r., IV PR 329/82, OSNC 1983, nr 7, poz. 101). Podstawa pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, na którą powołała się powódka nie jest bowiem oparta na zarzutach wspólnych współdłużników wymienionych w tytule (art. 375 § 2 k.c.).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części pozbawiającej wykonalności tytuł wykonawczy w stosunku do dłużnika Z.

U. i w tej części postępowanie zainicjowane z urzędu przez Sąd Apelacyjny umorzył (art. 355 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 398¹⁹ k.p.c.).

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżąca nie kwestionuje, że doszło do przedawnienia roszczenia odsetkowego w zakresie określonym przez Sąd Apelacyjny, a twierdzi jedynie, że powódka nie zgłosiła w pozwie zarzutu przedawnienia, jako podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c.). Powództwo przeciwegzekucyjne może być oparte na zarzucie, że ze względu na upływ terminu przedawnienia roszczenie nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powódka w pozwie, nie korzystając z pomocy prawnej, stwierdziła, że: „Ja myślałam, że sprawa przedawniła się. W dniu 30 maja 2014 r. otrzymałam z firmy A. pismo informujące, że firma ta wykupiła dług od P. Leasing i zażądała ode mnie spłaty pieniędzy w kwocie 130.201,29 zł, naliczonych odsetek i kosztów sądowych. Na dzień 19 czerwca 2015 r. dług wynosił 353.526,71 zł. Po otrzymaniu pisma z firmy A. złożyłam doniesienie na policję w Z. dnia 27 czerwca 2014 r. Na podstawie śledztwa Prokuratura Rejonowa potwierdziła, że podpisy złożone na wekslu w sierpniu 2000 r. i deklaracji wekslowej nie należą do mnie”.

Powódka powołała zatem, jako podstawę faktyczną powództwa przeciwegzekucyjnego zarówno przedawnienie, jak i prowadzenie egzekucji po wielu latach w oparciu o weksel i deklarację wekslową pochodzącą z 2000 r., co do których w postępowaniu przygotowawczym stwierdzono, że zamieszczone na nich podpisy powódki są sfałszowane. Sąd Okręgowy nie rozpatrzył jednak podstawy faktycznej powództwa dotyczącej przedawnienia, nie wyjaśnił, jak należy rozumieć stanowisko powódki w tym przedmiocie, nie wezwał powódki do uzupełnienia twierdzeń pozwu w zakresie tej podstawy faktycznej, ani nie pouczył jej o celowości skorzystania z pomocy prawnej, mimo wyraźnej nieporadności (art. 212 k.p.c.). Wszystkie wątpliwości co do właściwego rozumienia oświadczenia powódki, nie wyjaśnione przez Sąd Okręgowy, usuwała apelacja wniesiona przez ustanowionego powódce na etapie postępowania apelacyjnego pełnomocnika z urzędu. Został w niej postawiony zarzut nierozpoznania podstawy faktycznej pozwu w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia, a nie jak przyjmuje

skarżąca, nowy zarzut przedawnienia rozszerzający w sposób niedopuszczalny podstawę faktyczną pozwu na etapie postępowania apelacyjnego (art. 383 k.p.c.) i dodatkowo naruszający zakaz zgłaszania kolejnych zarzutów na dalszym etapie postępowania zainicjowanego pozwem przeciwegzekucyjnym (art. 843 § 3 k.p.c.).

W sprawie nie wystąpiło zatem zagadnienie podniesienia zarzutu przedawnienia na etapie postępowania apelacyjnego, które do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji jest dopuszczalne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 210 i z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04, nie publ.). Odróżnienia bowiem wymaga obrona pozwanego przed skierowanym do niego roszczeniem poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia przed sądem drugiej instancji, od wniesienia pozwu przeciwegzekucyjnego opartego na przedawnieniu egzekwowanego świadczenia.

Podniesienie zarzutu przedawnienia jest czynnością procesową, którego adresatem jest Sąd, skoro przedawnienie dotyczy przymusu państwowego i wywołuje skutki prawne w stosunku do roszczeń jedynie w sferze ich zaskarżalności. Następuje poprzez złożenie przez dłużnika oświadczenia woli, w którym powołuje się on na upływ czasu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że reguły wykładni oświadczeń woli mogą być stosowane nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 401/08, nie publ., z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08, nie publ., i z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 59). Podniesienie zarzutu przedawnienia zarówno z perspektywy prawa materialnego, jak i prawa procesowego nie wymaga użycia konkretnego zwrotu „podnoszę zarzut przedawnienia” lub wyraźnego oświadczenia, że z powołaniem się na zarzut przedawnienia dłużnik odmawia zaspokojenia egzekwowanego roszczenia. Wystarczającym jest, że zamiar skorzystania z zarzutu przedawnienia wynika z całokształtu zachowania strony w procesie. W konsekwencji sposób podniesienia tego zarzutu jest obojętny, byleby tylko złożone oświadczenie woli wyrażało wolę skorzystania z tego zarzutu w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Wbrew stanowisku skarżącej trudno inaczej zrozumieć

wyrażone w pozwie stanowisko osoby nie korzystającej z pomocy prawnej, iż „myślała, że sprawa jest przedawniona”, niż odwołanie się do zarzutu przedawnienia.

Zarzuty naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz 365 § 1 k.p.c. nie zasługują na podzielenie, a wyrok Sądu Apelacyjnego, mimo częściowo błędnego uzasadnienia w zakresie pozbawiającym tytuł wykonawczy wykonalności w stosunku do powódki, odpowiada prawu.

Rację ma skarżąca, że powództwo opozycyjne skierowane przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu, nie może naruszać powagi rzeczy osądzonej. Może być ono oparte jedynie na zdarzeniach, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego (zamknięciu rozprawy), wskutek których zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane. W konsekwencji, podstawą pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego nie może być - jak błędnie przyjął Sąd Apelacyjny - brak zobowiązania powódki wynikający ze sfalszowania weksla i deklaracji wekslowej. Prawomocności nakazu zapłaty ze względu na pryncypia procesowe w żadnym wypadku nie można kwestionować (art. 365 § 1 i 366 k.p.c.).

Oceny tej nie zmienia akcentowana przez Sąd Apelacyjny odrębność i rygoryzm postępowania nakazowego, który w tym przypadku znacząco przyczynił się do utrudnienia powódce obrony swoich praw. Nie budzi wątpliwości, że do nakazów zapłaty (art. 353² i art. 494 § 2 k.p.c.) znajdują bezpośrednie zastosowanie przepisy o wyrokach w zakresie prawomocności, mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., I CZ 63/10, nie publ. i z dnia 7 czerwca 2013 r., I CSK 644/12, nie publ.). Prekluzyjny skutek prawomocności i powagi rzeczy osądzonej obejmuje okoliczności i zarzuty, które istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie przytoczyła. Nie ma przy tym znaczenia, czy ponosiła winę w zaniechaniu skutecznego podniesienia właściwych zarzutów i okoliczności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 23 października 1954 r., I CO 41/54, OSN 1956, nr 1, poz. 3 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSN 1955, nr 2, poz. 30, z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 477/10, OSNC 2010 r., nr 2, poz. 165, z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011,

nr 10, poz. 108, i z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129).

Zasada ta znajduje pełne zastosowanie do powództwa opozycyjnego, którego podstawą nie mogą być zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści. W konsekwencji przedmiotem rozpoznania w sprawie zainicjowanej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, prowadziłoby to bowiem do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1968 r., III CZP 86/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 63 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1937 r., C III 357/35, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 3, str. 680, z dnia 2 kwietnia 1962 r., 2 CR 549/61, „Nowe Prawo” 1964, nr 3, str. 305, z dnia 5 czerwca 1997 r., I CKN 83/97, nie publ., z dnia 4 lutego 1998 r., II CKN 591/97, nie publ., z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, nie publ., i z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 188/98, nie publ.).

Rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczące oparcia powództwa opozycyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia powstałe w wyniku nowelizacji art. 840 § 1 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), usunięte następnie przez ustawodawcę kolejną nowelizacją art. 840 § 1 k.p.c., można tutaj pominąć, skoro pozew nie został oparty na zarzucie spełnienia świadczenia (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, OSNC 2010, nr 12, poz.165, z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108, i z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12 , OSNC 2012, nr 11, poz.129 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 170/08, „Prawo Bankowe” nr 9, str. 23, i z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 199/10, nie publ.).

Prawomocność orzeczenia stanowiącego tytuł wykonawczy nie konsumuje jednak w całości oceny zachowań wierzyciela mających na celu egzekucję świadczenia, a mechanizmy ochronne ustanowione na rzecz dłużnika w przepisach postępowania egzekucyjnego nie zawsze będą wystarczające. Niemożność

kwestionowania powództwem opozycyjnym orzeczenia stanowiącego tytuł egzekucyjny chroniony powagą rzeczy osądzonej nie oznacza, że nie można powoływać się na nadużycie prawa powstające na etapie egzekucji tego orzeczenia. Brak przekonujących argumentów dla których konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) której podstawową funkcją jest dochodzenie do rezultatów prawa słusznego i sprawiedliwego, stanowiąca zasadę ogólną korygującą zakres innych, szczegółowych regulacji prawnych, nie mogłaby być stosowana na etapie wykonywania tytułu wykonawczego. Powództwo opozycyjne jest formą merytorycznej obrony dłużnika przed tytułem wykonawczym zgłaszaną w formie zarzutu wskazującego na zaistnienie zdarzenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Nie ma konstrukcyjnych przeszkód, dla których art. 5 k.c. nie mógłby być pomocny do obrony dłużnika przy wykazywaniu zdarzenia prawnego będącego podstawą powództwa opozycyjnego. Dłużnik nie opiera jednak w takiej sytuacji powództwa, jak się niekiedy błędnie przyjmuje, na art. 5 k.c., lecz podstawę roszczenia stanowi art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., o ile przesłanki w nim stwierdzone zostaną spełnione w związku z zaistnieniem nadużycia prawa.

Za stosowaniem art. 5 k.c. do wszystkich praw podmiotowych opowiedział się badający jego zgodność z Konstytucją Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000, nr 7, poz. 254). W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy aprobacie doktryny, dominuje pogląd, że możliwe jest powoływanie się na nadużycie prawa również na etapie przymusowego dochodzenia roszczenia. Osoba korzystająca ze swojego prawa podmiotowego w oparciu o legalne instrumenty prawne może go bowiem nadużyć. Stanowisko to dotyczy także tytułów wykonawczych będących orzeczeniami sądowymi, o ile stwierdzenie stanu nadużycia prawa ma charakter następczy wobec sytuacji zamkniętej prekluzją związaną z prawomocnością materialną orzeczenia. Zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może być bowiem stwierdzenie sprzeczności postępowania wierzyciela z zasadami współżycia społecznego. Inaczej rzecz ujmując w szczególnych okolicznościach zachowanie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym może stanowić nadużycie prawa (art. 5 k.c.) stanowiące podstawę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności

(por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1955 r., II CZ 54/54, OSNCK 1956, nr 2, poz. 38 i z dnia 7 maja 1955 r., IV CR 395/55, OSNCK nr 2, poz. 39, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1965 r., II CZ 68/65, OSNC 1966, nr 6, poz. 95, z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1970 r., III CZP 46/70, OSNC 1971, nr 2, poz. 23 i z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 77/85, OSNC 1986, nr 12, poz. 206, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1997 r., I CKN 243/97, nie publ., z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 943/00, nie publ., z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 116/07, nie publ., z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 141/10, nie publ., i z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, nie publ.).

Pojawiające się w judykaturze poglądy przeciwne były związane nie tyle z wyłączeniem dopuszczalności powoływania się na nadużycie prawa w powództwie opozycyjnym, lecz z wątpliwościami co do skutków tego rozwiązania w kontekście trwałego lub przejściowego obezwładnienia praw wierzyciela (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1962 r., II CR 549/61, nie publ., z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 151/98, OSNC 1999 r, nr 7-8, poz. 134, i z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 943/00, nie publ.).

Teza o przejściowym charakterze ochrony udzielanej z perspektywy art. 5 k.c. jest jednak zbyt daleko idąca, niekiedy bowiem uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa wywoła skutek trwale ograniczający uprawnionego w wykonywaniu przysługującego mu prawa. Jak trafnie podkreślono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się w drodze wyjątku, możliwość stosowania art. 5 k.c. także wtedy, gdy odmowa udzielenia ochrony prawu podmiotowemu uzyskuje w istocie trwały charakter, z zastrzeżeniem zachowania innych utrwalonych założeń klauzuli nadużycia prawa do których należy nakaz uwzględniania ogółu okoliczności sprawy, postulat wstrzemięźliwości i subsydiarny charakter tego rozwiązania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., V CA 2/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 12, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 625/03, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 663/04, nie publ., z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, nie publ., i z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, OSNC 2017, nr 4,

poz. 45, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, nie publ.).

W sprawie, w której wniesiono skargę, trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka wykazała okoliczności, w świetle których realizacja tytułu wykonawczego stanowiłaby nadużycie prawa, które nie powinno korzystać z ochrony.

Powódka na skutek nieporadności nie doprowadziła do skutecznego zaskarżenia nakazu zapłaty wydanego na podstawie sfałszowanego weksla, nie wiedziała bowiem, że może ubiegać się o zwolnienie od kosztów, a nie miała środków na uiszczenie opłaty od zarzutów. Okoliczność ta nie może być jednak podstawą pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, skoro sprowadzałaby się do zakwestionowania tytułu wykonawczego, którego powódka nie zdołała skutecznie podważyć we właściwym postępowaniu.

Poprzednik prawny pozwanej P. Leasing, mimo profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności, dopuścił do sytuacji, że dysponował wekslem i deklaracją wekslową ze sfałszowanym podpisem powódki, jako poręczyciela wekslowego. Po uzyskaniu tytułu wykonawczego przez wiele lat nie podejmował w stosunku do powódki żadnych czynności zmierzających do jego wyegzekwowania. Postawa ta spowodowała, przy niskiej świadomości prawnej powódki, że nie podjęła ona żadnych czynności zmierzających do zakwestionowania nakazu (wznowienie postępowania) i do zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę. Po upływie terminów pozwalających na wznowienie postępowania lub doprowadzenie do skazania sprawcy przestępstwa (a tym samym skuteczne wystąpienie z roszczeniami odszkodowawczymi), a przed upływem terminu przedawnienia należności głównej stwierdzonej nakazem zapłaty, P. Leasing zbyła wierzytelność na rzecz pozwanej, a ta po prawie dziesięciu latach od wydania nakazu zapłaty, a piętnastu latach od wystawienia weksla, wszczęła egzekucję.

W takim stanie faktycznym, kluczowa dla możliwości uwzględnienia powództwa jest postawa wierzyciela, która powinna być kwalifikowana jako nadużycie prawa na etapie jego wykonywania i jako taka stanowi zdarzenie wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Każde działanie podjęte w wykonaniu prawa tak długo bowiem stanowi

realizację tego prawa, jak długo nie narusza zasad współżycia społecznego. W rezultacie żadne działanie naruszające zasady współżycia społecznego, choćby oparte o formalnie rozumianą normę prawną, nie stanowi wykonywania prawa, lecz jest jego nadużyciem pozbawionym ochrony prawnej.

Klauzule generalne ujęte w art. 5 k.c. wyrażają idee słuszności w prawie i odwołują się do powszechnie uznanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Przez zasady współżycia społecznego należy zatem rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Przy ustalaniu ich znaczenia można odwoływać się do takich znanych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady lojalności” (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999 r., nr 4, poz. 75, z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, nie publ., i z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 393/16, nie publ.). Postępowanie pozwanej egzekwującej od powódki świadczenie zasądzone prawomocnym nakazem zapłaty jest sprzeczne z nakazem kierowania się przez podmioty prawa cywilnego dobrymi obyczajami i dobrą wiarą, a także przekonaniem, że dbając o swój interes nie krzywdzą innych.

Pozwana powołując się na formalną poprawność swoich działań, podejmuje je w czasie kiedy powódka nie dysponuje już środkami prawnymi pozwalającymi na skuteczne wzruszenie prawomocnego nakazu zapłaty. Skarżąca ma przy tym świadomość, wobec rezultatów postępowania przygotowawczego, że egzekwuje tytuł wykonawczy wobec osoby pokrzywdzonej przestępstwem, która w żaden sposób nie partycypowała w pobraniu świadczenia zabezpieczonego wekslem. Istota działań pozwanej sprowadza się zatem do korzystania z owoców cudzego przestępstwa.

Ocenę tę wzmacnia sytuacja życiowa i materialna powódki, która w 1996 r. została pozostawiana przez dłużnika głównego z trójką dzieci, w tym jednym niepełnosprawnym synem, z którym nadal zamieszkuje. Jej miesięczny dochód wynosi miesięcznie około 500 zł, a jej jedynym majątkiem jest lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość, z którego pozwana wszczęła egzekucję. Dodatkowo powódka przewlekłe choruje na choroby układu krążenia i depresję (k. 83).

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego decydują skutki, które zachowanie naruszające treść art. 5 k.c. wywołuje dla dotkniętego nadużyciem prawa. W analizowanym przypadku Akcja postępowania nabywcy wierzytelności doprowadzi do utraty przez powódkę lokalu mieszkalnego, bez widoków na skuteczne zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych wobec sprawcy przestępstwa, skoro nie potrafiły go ustalić organy ścigania. Prowadzenie w takiej sytuacji egzekucji przeciwko powódce jest rażącym i oczywistym naruszeniem zasad współżycia społecznego, a usankcjonowanie takiego stanu rzeczy przez Sąd kolidowałoby z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 2 i 398²¹ k.p.c. oraz § 16 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 6 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016, poz. 1714, ze zm.) uwzględniając w nich podatek od towarów i usług (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 90/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 3) i obciążając w całości tymi kosztami pozwaną, skarga kasacyjna została bowiem uwzględniona jedynie w nieznacznej części.